



Ks. Wojciech Pracki urodził się 10 listopada 1979r. w Ostrowie Wielkopolskim. Dzieciństwo spędził w Odolanowie w południowej Wielkopolsce. Po ukończeniu nauki w technikum samochodowym przy Zespole Szkół Samochodowych w Kaliszu w 1999r. podjął studia teologiczne w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Następnie w 2004r. został skierowany na praktykę parafialną do Parafii Ewangelicko -Augsburskiej w Cieszynie. Ordynowany w 2006r. także w Cieszynie spędził tam kolejne cztery lata w charakterze wikariusza. W tym czasie zaliczył dwukrotnie sześciotygodniowe szkolenia w ramach klinicznego treningu duszpasterskiego (Clinical Pastoral Training), w Duesseldorfie. W okresie

służby w PEA Cieszyn pracował także jako nauczyciel religii ewangelickiej w różnych placówkach oświatowych.

Kolejnym etapem było powierzenie mu obowiązków asystenta biskupa Kościoła oraz rzecznika prasowego Kościoła w 2010r. Ponadto ks. Pracki prowadzi Duszpasterstwo Korespondencyjne oraz zajmuje się duszpasterstwem osób niemieckojęzycznych (nabożeństwa, nauki konfirmacyjne itp.), na terenie Warszawy. Jego zainteresowania teologiczne obejmują dogmatykę i duszpasterstwo. Publikuje w czasopismach „Warto” oraz „Słowo i Myśl”. Prowadzi blog na portalu areopag XXI.pl. Włada j. niemieckim i angielskim. W wolnych chwilach zajmuje się lekturą, historią motoryzacji, regularnie uprawia jogging. Wspólnie z żoną (teolożką luterańską i filolożką j. angielskiego), wychowuje kilkuletnią córkę.

Informujemy o możliwości skorzystania z otwartego w budynku kościoła pomieszczenia dla rodziców z małymi dziećmi. Sala jest ogrzewana, odmalowana i nagłośniona. Serdecznie zapraszamy!

List Apostoła Jakuba 2: 1 – 13

PAMIĘTAJ O PRAWIE MIŁOŚCI...

Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa. Amen.

Umiłowani w Chrystusie, Siostry i Bracia. Jeszcze nie tak dawno w niejednej parafii ewangelickiej hołdowano zwyczajowi, może częściej na nabożeństwach tygodniowych, jeśli takowe się odbywały, bądź też w czasach, kiedy nie było jeszcze jakiegoś ujednoliconego porządku nabożeństwa, albo biblijnych czytań, bardzo popularne były tzw. kazania katechizmowe, które miały na celu przypomnieć wiernym treść Małego Katechizmu. Przecież błędem byłoby wszelako, gdyby te kazania miały się opierać tylko na katechizмовych słowach i objaśnieniach, musiały mieć również wyraźne wsparcie Słowa Bożego. Chociaż wiemy przecież, że o Katechizm ma to wsparcie, to często katechizmowe objaśnienie dominowało nad Słowem Bożym, które li tylko było dodatkiem do tych rozważań, zgodnych z panującymi tendencjami myślowymi i teologicznymi, które w tamtej dobie panowały, bądź były wręcz modne.

Dziś może w niejednej parafii, nie w ramach nabożeństw, ale studiów czy godzin biblijnych, warto by sobie przypomnieć te katechizmowe prawdy, które wszak są ugruntowane jakże mocno w Słowie Bożym. I dzisiejsze nabożeństwo mogło by dać początek takim klasycznym, katechizмовym rozważaniom. Od ołtarza słyszeliśmy Słowo, które zawiera w sobie dziesięcioro Bożych Przykazań. To dzisiejsze z Drugiej Księgi Mojżeszowej, które znajdziemy również w Piątej Księdze Mojżeszowej, a także przypomnienie tych słów, które odszukamy na biblijnych kartach. Nie zawsze są tam nazwane przykazaniami, ale Jezus je wydobył i przypomniał, określając je, jako pierwsze, najważniejsze, najbardziej istotne przykazanie i drugie jemu podobne. Bo rzeczywiście, w gruncie rzeczy treść dziesięciorga przykazań zamyka się w słowie odnoszącym się do Boga i miłości ku Bogu, jako pierwszym, najważniejszym przykazaniu. Jeśli kto bowiem Boga miłuje, nie może zapomnieć o tym, że jest On jeden, że Jego imię jest święte i święty jest ten dzień, który mamy poświęcić, by spotkać się z Nim w Jego Słowie. Że miłość ku bliźnim winna być naszą odpowiedzią na miłość Boga ku nam i w ludzkim wymiarze dowodem naszej miłości ku Niebiańskiemu Ojcu.

Miłość i szacunek wobec rodziców oraz miłość w ogóle w relacjach międzyludzkich to widoczny znak naszego pełnego oddania dla posłuszeństwa Bożemu prawu miłości.

Nierzadko podczas ślubnych przemówień, przypominam słowa, które wypowiedział kiedyś Lew Tołstoj: „Bez miłości człowiek może kłaść